

Do głównych walorów recenzowanej monografii należy między innymi także imponująca liczba wykorzystanych pozycji bibliograficznych. Składa się na nią 351 pozycji cytowanej literatury oraz 69 publikacji o charakterze statystyczno-faktograficznym. Wykorzystanie tak licznych źródeł świadczy o wysokim poziomie naukowym rozważań. W powiązaniu natomiast z wiedzą i naukowym doświadczeniem Autorów spowodowało, że oceniana monografia jest poznawczo bardzo wartościowa, a pod względem treści – wysoce interesująca.

Wysokie wartości merytoryczne i interesująca treść wiąże się także z faktem stosowania przez Autorów pełnego algorytmu wywodu naukowego, zakończonego w kolejnych jego etapach wyciągnięciem wniosków. I właśnie to wyciąganie wniosków z przeprowadzonych analiz jest dużym sukcesem obojga Autorów.

Sformułowane wnioski dają – jak się wydaje – wysoce trafną ocenę sytuacji na polskim rynku pracy, zarówno w układzie krajowym, jak i regionalnym. Walorem jest również podkreślana już kompleksowa charakterystyka polityki państwa na rynku pracy w okresie transformacji w Polsce. Pewien niedosyt można jednak odczuć w kwestii charakterystyki regionalnych aspektów tej polityki.

Aksjomatem powszechnie akceptowanym jest przytoczona w monografii uwaga o polityce państwa na rynku pracy jako integralnym składniku polityki społeczno-gospodarczej. Według Autorów powinna być ona dostosowana do realiów występujących na regionalnych rynkach pracy (zob. s. 190). Spostrzeżenie to także nie budzi wątpliwości. Jego przytoczenie w recenzowanej monografii można jednak uznać za formę sugestii co do pożądanego kierunku dalszych pogłębionych badań. W swoim dyskursie Autorzy bowiem nie odpowiedzieli *explicite* na pytanie, czy w polskich warunkach polityka państwa na rynku pracy dostosowana jest do realiów regionalnych tego rynku. W oparciu o analizowany przykład *implicite* tylko można wnioskować, że dostosowania takiego raczej nie ma. Autorzy odpowiadając bowiem na pytanie o przyczyny występowania stopy bezrobocia w województwie warmińsko-mazurskim, ciągle najwyższej w kraju stwierdzają, że tak się dzieje, chociaż „[...] polityka rynku pracy nie odbiega tu w zasadzie od tej, jaka jest prowadzona w skali kraju [...]” (s. 190).

Wnioski dotyczące funkcjonowania rynków pracy w warunkach europejskiej integracji oraz co do wspólnotowej polityki wydają się wyważone. Niewątpliwie przyszłość pokaze – co podkreślają w *Zakończeniu* Autorzy monografii – w jakiej mierze wpływ na rynek pracy i na likwidację bezrobocia będzie miała polityka wspólnego rynku, a w jakiej specyficzne dla poszczególnych krajów członkowskich drogi rozwoju społeczno-gospodarczego.

Reasumując przedstawione dotychczas uwagi można przyjąć, że zakładane na wstępie, „budzące respekt” cele zostały przez Autorów osiągnięte. Stawia to ocenianą monografię w rzędzie wyjątkowych, wyróżniających się opracowań naukowych. Obok zrealizowanych ambitnych celów – na tę wyjątkowość składa się również bogactwo treści, zdyscyplinowany koherentny sposób ich prezentowania, a także wzorcowa komunikatywność prezentowanego dyskursu. Wyjątkowość wynika również z tego, że recenzowana praca jest dostępna ze względu na wspomnianą komunikatywność i może być interesująca z powodu jej merytorycznych walorów dla bardzo szerokiego grona czytelników. Może ona również dobrze inspirować naukowców do dalszych badań, edukować studentów i występować jako przydatne kompendium wiedzy dla praktyków, w tym zwłaszcza polityków interesujących się rynkiem pracy.

Jan Wiśniewski

Janusz Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2004, ss. 481.

Sferą, która z jednej strony w istotny sposób kształtuje rzeczywistość społeczną, z drugiej zaś żywo reaguje na zmiany społeczne jest religijność. Obszar religijności jest jednym z najistotniejszych obszarów życia zbiorowego i jednostkowego, gdyż przenosi świadomość człowieka ku granicom tego, co widzialne i wkracza na płaszczyznę transcendentną. Czynniki religijny ma też ogromne znaczenie w kształtowaniu i utrzymaniu porządku społecznego, gdyż wskazuje na spójny system norm, do którego jednostki mogą się odwołać. Jest też oparciem dla człowieka w chwilach

jego osobistego załamania. Socjologia religii jest zatem bardzo ważną subdyscypliną socjologii, a obszar jej zainteresowań można traktować jak czuły sejsmograf, który informuje nas o zachodzących zmianach życia społecznego.

Niezmiernie ważnym czynnikiem wpływającym na religijność Polaków jest przenikanie do nas wzorców kulturowych z krajów Europy Zachodniej, a dynamika ta została jeszcze bardziej przyspieszona po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Wnikliwą analizę religijności społeczeństwa polskiego na tle pozostałych krajów Europy znajdujemy w najnowszej książce Janusza Mariańskiego, jednego z czołowych socjologów religii. Autor nie tylko omawia tytułowy problem, ale daje bardzo wartościowy wstęp dotyczący statusu socjologii religii. Warta podkreślenia jest zawarta już na pierwszych stronach oczywista dość konstatacja, choć często przez socjologów niezauważana, a mianowicie, że religijność jest zdarzeniem transcendentnym, zbliżaniem się człowieka do Boga i w tym wymiarze niedostępnym socjologicznemu poznaniu. Tym, co socjolog może analizować, jest religia wcielona w konkretną, ludzką rzeczywistość. Fakt ten uczy socjologów pokory i przynosi wyraźne ostrzeżenie przed „przesocjologizowaną” wizją rzeczywistości. Bardzo interesującym spostrzeżeniem, które Autor zawarł we *Wstępie*, jest zauważenie różnicy pomiędzy socjologami religii wywodzącymi się z kręgów kościelnych a tymi, którzy wywodzą się z kręgów pozakościelnych. Pierwsi koncentrują się w swoich badaniach głównie na życiu religijnym grup kościelnych, drudzy zaś na korelacjach religii z przejawami aktywności świeckiej. Mamy tutaj zatem niezmiernie ciekawy przyczynek do socjologii nauki.

Analizując religijność w Polsce, Mariański przedstawia pięć hipotez odnośnie do jej zmian. Pierwszą jest hipoteza imitacji lub konwergencji, mówiąca o tym, iż religijność w Polsce będzie upodabniać się do sytuacji w Europie Zachodniej, a więc wystąpią procesy sekularyzacji i marginalizacji religii. Drugą jest hipoteza niezmiennej religijności w zmieniającym się społeczeństwie, która mówi o tym, że w najbliższym czasie w polskiej religijności nie nastąpią jakieś większe zmiany. Trzecia hipoteza to hipoteza kryzysu religijności i upadku Kościoła ludowego w Polsce, orzekająca, że Kościół w Polsce był w epoce komunizmu ostoją oporu przed nim, a w momencie, gdy ustroj ten upadł, również Kościół masowy będzie chylił się ku upadkowi. Czwarta hipoteza to rewitalizacja religijności dokonująca się w warunkach desekularyzacji i akcji ewangelizacyjnej Kościoła, więc założenie o wiośnie Kościoła i zatrzymaniu procesów sekularyzacyjnych. Piątą wreszcie hipotezą jest hipoteza wielokierunkowych przemian religijności (hipoteza transformacji), która przyjmuje, że „silne są w społeczeństwie polskim tendencje sekularyzacyjne i te związane z indywidualizacją religijną i moralną, a także przeciwstawne im tendencje antysekularyzacyjne i ewangelizacyjne”. Mariański skłania się ku pierwszej i ostatniej hipotezie, jako najbardziej prawdopodobnych. Tak więc według niego pojawiają się już u nas pewne prądy sekularyzacyjne, ale z drugiej strony mamy do czynienia z powstawaniem wielu ruchów religijnych w łonie Kościoła, z autentycznym pogłębianiem wiary i akcjami ewangelizacyjnymi.

W swojej książce Janusz Mariański omawia różne aspekty życia religijnego (autoidentyfikacje wyznaniowe i religijne, praktyki religijne, wiedza i wierzenia religijne, postawy i zachowania moralne, nowa religijność w i poza Kościołem) i odnosi je do sytuacji naszego kraju na tle europejskim, posiłkując się w swoich analizach wynikami z różnych badań socjologicznych. Trzeba oczywiście stwierdzić, iż religijność Polaków wypada na tle Europy dość imponująco. Przyznawanie się do wiary ma u nas charakter masowy, a według Autora ogólny wskaźnik autodeklaracji religijnych w społeczeństwie polskim wynosi 90%. Wśród wiernych nie nastąpił też wyraźny spadek praktyk niedzielnych, który wieszczyło wielu zwolenników teorii sekularyzacji. Wiele jeszcze innych wyników sondaży pokazuje, że transformacja ustrojowa nie była dramatycznym wydarzeniem dla sfery religijnej, aczkolwiek pojawiły się również tendencje negatywne w Kościele katolickim. Mamy zatem do czynienia z widocznym rozróżnieniem na katolików zaangażowanych i katolików wybiórczych. Owa wybiórczość staje się dziś poważnym problemem w Kościele. Polega ona na selektywnym podejściu do dogmatów, autonomicznej moralności, niechęci do trwałych i jasnych norm i wartości. Coraz bardziej jest zauważalna w Polsce religijność prywatna, wybiórcza i selektywna. Ta uzurpacja o indywidualnym decydowaniu w kwestiach wiary i dogmatów nie przekłada się na wiedzę o wierze. Tutaj widoczne są znaczne luki. Również, a może nawet szczególnie, na obszarze moralności indywidualizacja postaw jest dziś widoczna. Mariański przytacza wyniki wielu badań opinii społecznej, jak chociażby CBOS-u z 2001 r. Ze stwierdzeniem: „Życie seksualne jest prywatną sprawą każdego człowieka. Inni nie mogą go osądzać” zgodziło się aż 63,4% badanych. Taka postawa stoi naturalnie w sprzeczności z nauczaniem Kościoła, który nie wyjmuje żadnej sfery ludzkiego życia spod osądu moralnego.

Z analiz Janusza Mariańskiego wynika jeszcze jedna, istotna socjologicznie konstatacja. Otóż religijność w Polsce zróżnicowana jest w zależności od wielu czynników, takich jak wiek, miejsce

zamieszkania (zróznicowanie pomiędzy miastem a wsią, a także silne zróznicowanie między poszczególnymi diecezjami), wykonywany zawód. Weźmy chociażby zmienną w postaci diecezji. Otóż np. rozwód niedopuszczalny jest dla 71,3% mieszkańców diecezji tarnowskiej, zaś tylko dla 33,5% mieszkańców diecezji wrocławskiej. Podobnie sytuacja przedstawia się z kwestią przyzwolenia na aborcję. Niedopuszczalna jest ona dla 89,1% mieszkańców diecezji tarnowskiej, a jedynie dla 35,1% mieszkańców diecezji wrocławskiej. Dane te, pochodzące z badań sondażowych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, ukazują dość spore zróznicowanie w postawach względem moralności wśród mieszkańców różnych diecezji w Polsce.

Książka Janusza Mariańskiego jest bardzo interesującą próbą szerokiego spojrzenia na religijność Polaków na tle religijności europejskiej. Ową religijność ilustrują różnorodne wyniki badań sondażowych, z których Autor korzystał w swojej książce. Trzeba jednak przyznać, iż w owych wynikach pojawiają się często spore różnice, które wynikają z samej metody badawczej, a także ze specyficznej sfery zjawisk, które zostały badaniom poddane. Pewnym brakiem w tej książce jest nieobecność ujęć jakościowych. Autor powołuje się na różnego rodzaju sondáže, lecz owym danym brakuje refleksji jakościowej.

Recenzowana praca Janusza Mariańskiego jest dobrym wstępem do długofalowych analiz życia religijnego mieszkańców Polski i Europy. Autor w pozytywny sposób wypowiada się o przyszłości religii, szczególnie zaś w naszym kraju. Jego książkę kończy znamienne zdanie, które może być również podsumowaniem powyższego omówienia: „Można przypuszczać, że Polska pozostanie w zsekularyzowanej Europie 'przypadkiem szczególnym', ze znaczącą rolą religii w życiu społecznym, jako nośnik nadziei wielu Polaków”.

*Jerzy Kaczmarek*